

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty: We Lwowie bez doręczenia do domu . . . mies. zł. 2.—, kwart. 6.— z dostawą do domu . . . mies. zł. 2.40, kwart. 7.— Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2.40, kwart. 7.— Zagranicą . . . mies. zł. 5.—, kwart. 15.—		Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17. Konto PKO Lwów № 504.044.	ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p. Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.	CENA NUMERU 10 gr.	Ceny ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetr. (2 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 20, w nadesłanym i w nekrologach gr. 30, w kronice, spustach, dział gospodarczy, psaki w sekcji gr. 20, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—, Tabelaaryczne o 50 proc. drożej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kryjne i sprzedaż słowo gr. 10, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 10. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.
--	--	---	---	-------------------------------------	---

Niezmiennność polityki walutowej.

Obecnie, kiedy prace Rządu dochodzą do tego stadium, w którym winny się już krystalizować zasady uzdrowienia tej gospodarki, przychodzi moment, w którym na plan pierwszy wysunie się kwestja ożywienia gospodarstwa jako drugi etap dzieła naprawy gospodarcej. W tym etapie nabiera pierwszorzędnej znaczenia kwestja poprawy rynku kredytowego jako tego źródła, które decyduje o kierunku i rozmiarach działalności gospodarczej. Wysiwa się teraz na plan pierwszy Bank Polski jako ten organ, który w pierwszym rzędzie jest powołany do kierowania naszym rynkiem kredytowym.

W tych warunkach kwestja obsadzenia stanowiska Prezesa Banku Polskiego stała się kwestją wielkiej wagi. Odcięcie ten wymaga kierownictwa autorytatywnego a równocześnie czujnego i bezpośredniego.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej powołał na to odpowiedzialne stanowisko szefa polskiej instytucji emisyjnej i naczelnego regulatora rynku finansowego pułk Adama Koca, jedną z czołowych postaci polskiego życia gospodarczego.

Fakt ten został przyjęty przez Koła gospodarcze z dużym zadowoleniem. Pan Koc kierował od roku 1930 naszą polityką walutową. Na stanowisku tem był nieugięty i konsekwentnym wyrazicielem zdrowej polityki kredytowej i nienaruszalności waluty. Odrzucał on wszelkie możliwości uzyskania doraźnych i krótkotrwałych efektów, wypaczających jego zasadniczą linię postępowania, którą cechowały spokój i rozważa nawet w okresach najtrudniejszych. Przejście pułk. Koca na stanowisko Prezesa Banku Polskiego jest równoznaczne z pogłębieniem jego wpływów na kształtowanie się naszej polityki gospodarczej, walutowej i finansowej. Na stanowisku Prezesa Banku Polskiego ulatwia pracę pułk. Kocowi jego rozgałęzione stosunki z zagranicą a zwłaszcza żywy kontakt osobisty z światem finansowym Francji, Anglii i Ameryki.

Działalność Prezesa Koca znana jest nie tylko szczeremu gronu fachowców i nie tylko w Polsce. Jako szef delegacji polskiej na wszechświatową konferencję ekonomiczną i monetarną w Londynie w roku 1933 potrafił on nawiązać współpracę z międzynarodowymi kołami finansowymi, zyskując szczególne uznanie w trudno dostępnym i niepodającym się sentymentom świecie anglo-amerykańskim, gdzie tylko prawdziwa wiedza i rzetelna, poważna praca przynosi to, co w dziedzinie polityki pieniężnej jest najcenniejsze — zaufanie. Szereg transakcyj finansowych, dokonanych ku pożytkowi interesów gospodarczych Polski na rynku angielskim w okresie jak najkrociej sprzyjającym transakcjom kredytowym, zaliczyć trzeba do rezultatów niezmordowanej pracy Prezesa Koca nad rozszerzeniem na gospodarstwo polskie tego zaufania, jakim darzono jego osobę. Prezes Koc reprezentuje przedewszystkiem ciągłość naszej polityki walutowo-kredytowej. On był jej faktycznym i oficjalnym kierownikiem od czasu, kiedy postęp kryzysu wysunął kwestje walutowe na pierwszy plan zagadnień polityki gospodarczej. Kierował tą polityką w sposób niewątpliwie konsekwentny. Reprezentuje długoletnie doświadczenie

Z plenarnego posiedzenia Sejmu.

Warszawa, 19 lutego. (P. A. T.) Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu przystąpiono do rozprawy szczegółowej nad preliminarzem budżetowym na rok 1936/37.

Budżet Prezydenta Rzplitej oraz Sejmu i Senatu nie wywołał żadnej dyskusji.

Referent budżetu Sejmu pos. Jedynek podkreślił, że walka o nowe prawa i zasady pracy parlamentarnej, jaka przez szereg lat podejmowana była w naszym parlamencie przeciwko partjom i starym metodom pracy, dotknęła niestety samego ciężaru gatunkowego Sejmu i Senatu. Rezultatem tej walki jest osłabienie autorytetu parlamentu w opinii społeczeństwa. Podniesienie autorytetu zależne jest w dużej mierze od wytworzenia pewnych wartości i uznania społeczeństwa dla poziomu prac, sprawności i celowości funkcjonowania parlamentu.

Referent wysuwa szereg postulatów w tej materji.

Zkolei przystąpiono do budżetu Najwyższej Izby Kontroli. Referował pos. Ślaski.

Po krótkich wywodach pos. Hermanowicza, który wysunął pewne zastrzeżenia co do strony redakcyjnej uwag Najwyższej Izby Kontroli, przystąpiono do budżetu Prezydium Rady Mi-

nistrów, który zreferował pos. Wojciechowski.

Po krótkich uwagach pos. Zakroczyńskiego w sprawie Najwyższego Trybunału Administracyjnego, Izba przystąpiła do debaty nad budżetem Ministerstwa Sprawiedliwości.

Obszerny referat o działalności Ministerstwa wygłosił poseł Sioda. Wobec licznych zastrzeżeń co do pracy więźniów, stanowiącej konkurencję na rynku pracy, referent wypowiedział się za koniecznością pracy dla więźniów, i to możliwie produktywniej. Dalej mówca sugerował myśl, by wobec wielu zastrzeżeń, wywoływanych przez wyroki karne, wydawane w drugiej instancji, uchylić wogóle drugą instancję merytoryczną, tak, aby w sprawach karnych orzekały tylko jedna instancja merytoryczna i druga kasacyjna. Omawiając dalej konieczność ścisłej współpracy sędziów, prokuratorów i adwokatów, referent uważa za celową taką zmianę ustroju adwoka-

tury, która Ministerstwu zapewni ingerencję na skład adwokatury przez przymus ograniczonej aplikacji sądowej dla kandydatów do stanu adwokackiego. Dalej poseł Sioda podkreślił konieczność ograniczenia przesadnie liczonych postępowań karnych i większe stosowanie umorzeń prokuratorskich. Zdaniem referenta, trzeba doprowadzić do tego stanu, aby nieuzasadnione oskarżenia publiczne należały do wziętków.

Nad referatem posła Siody rozwinęła się dyskusja, w której zabierali głos posłowie Michałowski, ks. Lubelski, Wołański, Jahoda-Zółtowski, Olszewski, Hroebel, Hyla i Zakrocki, poszczególnym mówcom odpowiadał wiceminister Śleczkowski.

Na tem zaknięto rozprawę nad budżetem Ministerstwa Sprawiedliwości.

Dzisiaj porządku dziennym budżet Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych.

Izba lordów o Abisynji.

Londyn, 19. II. (PAT.) W Izbie lordów odbyła się wczoraj debata na temat konfliktu włosko-abisynjskiego.

Zaczął ją przemówienie Phillimo, który zapytał, czy rząd uczynił wszystko, co było w jego mocy, by przyczynić się do załatwienia konfliktu i uchylecia niebezpieczeństwa, zagrażającego W. Brytanji, że może być wciągnięta do wojny. W dyskusji zabierali głos liczni mówcy, którzy krytykowali politykę sankcyj.

W imieniu rządu udzielił wyjaśnień podsekretarz stanu w brytyjskim ministerstwie spraw zagranicznych Stanhope, który oświadczył, iż obecnie ani Włochy ani Abisynja nie zwróciły się z prośbą rozpatrzenia propozycji pokojowych.

Pragniemy wszyscy — powiedział Stanhope — by ta wojna zakończyła się jak najprędzej, ale nie jest w interesie pokoju występowanie z propozycjami, które mogłyby zachęcić Włochy do kontynuowania walki. Nie licząc się z 4-ma traktatami, Włochy znalazły się w takiej sytuacji, iż Liga Narodów mogła jedynie albo zastosować sankcję, albo przyznać się do bezsilności. Wzrastający nacisk sankcyj wywiera swój wpływ na Włochy. Nie jest to chwila odpowiednia do powiedzenia, w jakim stopniu wysiłki Ligi Narodów zakończą się powodzeniem i w jakim stopniu przyczynią się do przedszego zakończenia wojny. Nie możemy również powiedzieć, iż uodwodnimy światu, że agresja nie opłaca się. Należy czekać na dalszy rozwój wypadków, ale jestem optymistą o ile chodzi o przyszłość i wierzę, iż wysiłki Ligi Narodów będą uwieńczone powodzeniem.

Rewolucja w Paragwaju.

Assuncion, 19. II. (PAT.) Powstańcy są zupełnymi panami sytuacji. Oczekują komunikatu oficjalnego o utworzeniu nowego rządu. W kraju panuje zupełny spokój.

Prezydent Paragwaju Ayala miał podobno schronić się do arsenału morskowego, gdzie wraz z kilkoma marynarzami i policjantami stawiał opór powstańcom. Powstanie — jak twierdzą — wywołali b. kombatanci, którzy byli niezadowoleni z istniejącego reżimu. Około 4 tys. żołnierzy zdemobilizowanych po wojnie z Boliwią, postanowiło obalić rząd polityków i utworzyć rząd, składający się z wojskowych. Płk. Franco, który przebywał od niedawna w Buenos Aires, został wybrany na przywódcę powstania. Walki w Assuncion rozpoczęły się wczoraj o godz. 7-ej rano. Powstańcy oparli się bardzo szybko gmachy rządowe, jako punkty strategiczne, poczem na ich stronę przeszło lotnictwo. Jedynie policja pozostała wierna rządowi.

Buenos Aires, 19. II. (PAT.) Według ostatnich nadeszłych wiadomości, ruchy wojskowe w Assuncion, stolicy Paragwaju, nie mają, jak twierdzą koła zbliżone do byłego rządu, charakteru komunistycznego. Są one raczej

opozycją b. kombatantów przeciwko obecnym kandydatom na prezydenta. Z granicy Paragwaju doniesiono, że gen. Estigarribia, b. dowódca armji w Chaco, został wprawdzie uwięziony przez rewolucjonistów, lecz traktowany jest z należnym szacunkiem. Minister paragwajski Rivarola, zwrócił się wczoraj wieczorem do rządu argentyńskiego z prośbą o roztoczenie nadzoru nad wygnanym z Paragwaju pułkownikiem Franco, który zamierza w tajemnicy, przedostać się samolotem do Assuncion. Rząd argentyński wyraził zgodę na niewypuszczanie z granic kraju pułk. Franco, do chwili uznania przez niego nowego rządu w Paragwaju. Jakkolwiek jednak wszystkie lotniska w Buenos Aires są pilnie strzeżone, nie jest wykluczone, że płk. Franco udało się w prywatnym samolocie opuścić Argentynę. Prezydent Paragwaju Ayala (który schronił się na pokład kanonierki, złożył nocy wczorajszej swą dymisję na ręce dowódcy statku. Przypuszczają tu ogólnie, że zajścia w Assuncion nie odbiją się w żadnej mierze na niedawno zawartym układzie pokojowym między Boliwią a Paragwajem.

na tej niwie, rereprezentuje zaufanie międzynarodowe, reprezentuje umiar w posunięciach polityki gospodarczej.

Oceniła to wszystko należycie prasa zagraniczna. Londyński „Times” stwierdza, że koła finansowe Londynu uważają Prezesa Koca za niezłomnego zwolennika zdrowego pieniądza w Polsce. Jego nominacja uważana jest za dalsze zapewnienie, że Polska nie będzie przedsięwbrać żadnych eksperymentów walutowych. „Financial News” pisze, że ostatnia nominacja jest interpretowana w Londynie w ten sposób, że Polska nie ma zamiaru opuszczać Gold

Standartu albo wprowadzać restrykcje walutowe.

Francuskie „Le Journal”, „Excelsior” oraz „Ere Nouvelle” stwierdzają zgodnie, że minister Koc starał się o współpracę między państwami, wiernymi zasadzie parytetu złota i zawsze pragnął przyczynić się do rozwoju stosunków gospodarczych francusko-polskich.

Nominacja Prezesa Koca jest najbardziej bitniejszym potwierdzeniem zdecydowanej naszej woli utrzymania waluty polskiej na jej ustabilizowanym poziomie. Gd.

WYNIKI WYBORÓW W HISPANJI.

Madryt, 19. II. (PAT.) Oficjalne, podane przez władze, wyniki wyborów w Madrycie, nie różnią się w niczym od wyników podanych już przedtem. Azana na czele listy frontu ludowego otrzymał 225.000 głosów przeciwko liście prawicowej, która otrzymała 187.000 głosów. Gil Robles, który przeszedł jako siódmy na liście antyrewolucyjnej, nie został wogóle wybrany.

Wiadomości bieżące.

Sroda

Marcelego m.

Jutro: Leona b.

Wschód słońca 6:46

Zachód 16:55

19

lutego 1936

TEATR WIELKI.

Sroda godz. 20.15: Występ Hanka Ordonówny i Igo Szyma.

Czwartek godz. 20 „Peer Gynt”.

Piątek godz. 20 „Trafika pani generałowej”.

Sobota godz. 20 „Peer Gynt”.

TEATR ROZMAITOSCI.

Sroda godz. 20 „Trafika pani generałowej”.

Czwartek teatr nieczynny.

Piątek teatr nieczynny.

Sobota godz. 20 „Trafika pani generałowej”.

KINOTEATRY.

APOLLO: „Karjera” z Martą Eggert.

CHIMERA: „Metropolitan” z Lawrence Tibbett.

COLOSSEUM: „Kapitan Sorrell i Syn” oraz rewja „Uśmiech Colosseum”.

GRAZYNA: „Kocham wszystkie kobiety” z Kiepurą.

KOPERNIK: „Katarzynka”.

MARYSIENKA: „Pieniądz” i „Bunt zwierząt”.

MUZA: „Sen nocy letniej”.

PALACE: „Dziewczę z Budapesztu”.

PAN: „Flip i Flap jako indyjscy piechurzy” oraz „W wiedeńskim lasku”.

PAX: „Tumel”.

RAJ: „Dodek na froncie”.

STYLOWY: „Noc weselna” z Anną Sten i rewja.

SWIT: „Pieśń kozaka” z Jose Mojicą.

TON: „Zew dzikich” Noah Berry.

UCIECHA: „Burza nad Andami”.

— Teatr Wielki. Dziś w środę 19-go o godz. 8.15, jedyny występ znakomitej pieśniarki polskiej — Hanka Ordonówny wraz z jej popularnym partnerem Igo Szymem. Wieczór dzisiejszy był zdawna oczekiwany przez publiczność spragnioną lekkiej piosenki i widoku ulubionej pieśniarki. Jutro: „Peer Gynt”.

— Teatr Rozmaitości. Dziś w środę 19 b. m. o godz. 8-mej, znakomita komedia Bus-Feketego „Trafika Pani Generałowej”. Humor i niezwykłe walory tej sztuki zapewniły jej powodzenie wśród publiczności i prasy. Reżyserja Br. Dąbrowskiego. Obsada premierowa.

— W najbliższym czasie „Bal w Savoyu”. Tak znana wszędzie, wspaniała operetka Pawła Abrahamy, ukaże się już przy końcu b. m. we wspaniałej obsadzie bogatej oprawie, przy wielu niespodziankach.

KOMUNIKATY.

— Zbiórka na szkoły polskie zagranicą. W dniu 21-go b. m. o godzinie 15.40. r. M. Dziedziulewicz wygłosi przez rozgłośnie Lwowska Polskiego Radja odczyt na temat szkolnictwa polskiego zagranicą i znaczenia akcji zbiorowej na ten cel. — Odczyt na ten sam temat dla młodzieży szkolnej wygłosi w dniu 25 b. m. wizytator Koziała.

Miejski Komitet Obywatelski Zbiórki na Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą, rozesłał listy zbiorowe do szeregu instytucji i wybitnych osobistości. Komitet uprasza o możliwie rychłe przesłanie list składkowych do sekretariatu Komitetu. Lwów — Ratusz I. p. — Pieniądze zebrane uprasza się odprowadzić do Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności na rachunek bieżący 913, albo przesłać tamże czekiem P. K. O. nr. konta 500.350.

Przypominamy, że w najbliższą niedzielę, t. j. 23 b. m., odbędzie się na terenie Lwowa uliczna zbiórka pieniędzy na szkołę polską zagranicą. Każdy winien złożyć choćby najskromniejszy grosz na ten cel.

— Rocznik polityczny i gospodarczy P. A. T. 1936 r. Wydawnictwo Rocznika Politycznego i Gospodarczego PAT. na rok 1936 zawiadamia wszystkich, którzy zamówili nowe wydanie, że z powodu przedłużającego się strajku w drukarniach stołecznych, ukazanie się na rynku Rocznika ulega opóźnieniu. Wszyscy zamawiający, natychmiast po wyjściu Rocznika z pod prasy, otrzymają zamówiony tom po cenie. — Biuro Wydawnictwa PAT.

— Znaczkę dla psów. Zarząd miejski we Lwowie zaprasza uprawnionych przemysłowców do składania ofert na wykonanie 10 tysięcy znaczków dla psów. Bliższych informacji udziela wydział II/2. Zarządu Miejskiego. Lwów, Ratusz II. p. drzwi 251.

— Kurs przygotowawczy do egzaminu pedagogicznego. Koło Pedagogiczne Studentów Uniw. JK. we Lwowie organizuje 7-miesięczny kurs przygotowawczy do egzaminu pedagogicznego dla kandydatów na nauczycieli szkół średnich w okresie od 25 lutego do 25 maja 1936, obejmujący: historię wychowania, pedagogikę i dydaktykę ogólną, organizację szkolnictwa, programy szkolne, psychologię pedagogiczną i higienę szkolną. Koło zamierza też urządzić dla uczestników kursu cykle odczytów z zakresu dydaktyki poszczególnych przedmiotów. Zgłoszenia przyjmuje i informację udziela Zarząd Koła Pedagog. w Zakładzie Historii Oświaty i Szkoln., Uniwersytet, ul. Kościuszki 9, II. p. w poniedziałki, czwartki i soboty od 9—13.

— Kino „Ton” w pasażu Mikolascha wyświetla po raz pierwszy we Lwowie,

Uczczenie dnia 19 marca.

Warszawa, 19. II. (PAT.) Naczelny Komitet uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego, pod przewodnictwem Pana Prezydenta Rzplitej, komunikuje.

Naczelny Komitet na ostatniem posiedzeniu zajmował się m. in. sprawą ustalenia jednolitych form obchodu w dniu 19 marca b. r., dorocznego święta imienin Marszałka.

Komitet uznał za stosowne zalecić obywatelom Rzeczypospolitej następujące tymczasowe wskazówki ogólne na ten dzień:

19 marca 1936 r., jako pierwszy od chwili zgonu Józefa Piłsudskiego dzień Jego imienin, powinien być obchodzony w pełni skupienia i powagi.

Urządzenie większych publicznych

uroczystych akademij, obchodów itp. nie jest wskazane.

Naczelny Komitet wzywa obywateli do wysłuchania w skupieniu przemówienia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, które będzie wygłoszone przed mikrofonem Polskiego Radja i nadane przez wszystkie rozgłośnie polskie.

Pan Prezydent będzie przemawiał przez radio 18 marca wieczorem. Mowa pana Prezydenta będzie nagrana na aparatach utrwalających Polskiego Radja i powtórzona dwa razy przez wszystkie rozgłośnie w ciągu 19 marca, oraz podana do wiadomości prasy.

Władze wojskowe wydadzą własne zarządzenia uczczenia tego dnia przez wojsko. Ministerstwo oświaty wyda też odrębne wskazówki dla obchodu w szkołach.

Zjazd samorządowy we Lwowie.

W sali Rady Miejskiej odbył się wczoraj Zjazd delegatów gmin wiejskich województwa lwowskiego, zwołany przez Związek Gmin Wiejskich Rz. P. Udział w zjeździe wzięło około 400 delegatów. Na zjazd przybyli przedstawiciele władz w wicewoj. lwowskim Sochańskim na czele. nacz. Wydz. samorządowego Tejszerski. insp. samorządu wojew. Kulich i starostowie powiatowi lwowski: Eckhardt i brzowski: Borystawski. Nadto przybył na zjazd prezydent m. Lwowa Drojanowski. W obradach uczestniczył również wojew. inspektor PZUW p. Januszewski.

Referaty wygłosili prez. Polakiewicz,

radca M. S. W. dr. Bar, inspektor Zw. Gmin Wiejskich Henryk Puziewicz.

Po referatach wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierało głos 17 mówców, szeroko omawiając potrzeby samorządu gminnego Wschodniej Małopolski. W toku dyskusji trzykrotnie zabierał głos wicewoj. Sochański, udzielając wyczerpujących informacji.

Rezultatem zjazdu był szereg rezolucyj, dotyczących podatków, budżetowania wydatków na szkolnictwo powszechne mieszkań dla nauczycieli zwrotu kosztów leczenia niezamożnym i t. p.

ciekawszy od Trader Horna i większy od Tarzanów, potężną sensacją dżunglową w 12tu aktach pt. „Zew dzikich”. W filmie tym sfilmowanym przez specjalną ekspedycję wysłaną do dżungli afrykańskiej, biorą udział dzikie zwierzęta, jak: lwy, tygrysy, słonie, krokodyły, małpy, a treść tej sensacji ilustrująca niebezpieczną wyprawę trzech lekarzy z ich rodzinami z ramienia Instytutu dla walki z paraliżem, przewyższa zgroza wszystkie dotychczasowe dżunglowe filmy. Brawury, odważny bohaterki Noah Berry i uroczą Dorota Short, dokonują cudów waleczności i poświęcenia.

KRONIKA MIEJSKA.

Zgon poety. Dnia 18 b. m. rano zmarł we Lwowie w wieku 72 lat znany poeta i literat, długoletni członek Zaw. Związku literatów ś. p. Stanisław Odrowąż Barącz. Zmarły był bratem ś. p. Tadeusza Baracza, znakomitego rzeźbiarza i inż. Erazma Baracza, który pozostawił wielki zapis na Muzeum Narodowe w Krakowie. Ś. p. Stanisław Barącz osierocił żonę i trzech synów.

Stosunki handlowe z zagranicą. W biurze Izby przemysłowo-handlowej znajduje się wykaz firm austriackich, pragnących nawiązać stosunki handlowe z firmami polskimi. Bliższych informacji w tej sprawie zasięgnąć można w biurze Izby przemysłowo-handlowej (pokój nr. 7) z powołaniem się na L. 2419/I.

Znajduje się tam również wykaz firm szwajcarskich, pragnących nawiązać stosunki handlowe z firmami polskimi. Bliższych informacji można zasięgnąć z powołaniem się na L. 2420/I.

O budowę bezpośredniego połączenia kolejowego Lwów—Warszawa. W dniu 17 b. m. odbyła się w sali obrad Magistratu konferencja, której przedmiotem było ustalenie zagadnienia inwestycji kolejowych, na okres najbliższych lat z punktu widzenia interesów województw południowych. W konferencji tej wzięli udział pp. sen. dr. Domaszewicz, sen. Pawlikowski, poseł Celewicz, pos. Łucki, członkowie Państw. Rady Komunikacyjnej pp. inż. Kiesler, inż. Nosowicz, inż. Rybiński St., prof. inż. Zipser; z ramienia Dyrekcji kolejowej naczelnik inż. Domaszewski, nacz. inż. Bojarski, dyr. Izby Przem.-Handlowej Jasiński, Prezes Izby Rzemieślniczej Pammer, prez. m. Lublina Piechota i wielu innych. W wyniku przeprowadzonej dyskusji ustalono jednolitą opinię obecnych, codo konieczności możliwie najrychlejszego przystąpienia do budowy

bezpośredniego połączenia Lwowa z Warszawą linią kolejową na trasie Lwów, Bełzec, Lublin, Warszawa. — Obecni postanowili jednogłośnie wystąpić z odpowiednimi memorjami do właściwych czynników oraz popierać powyższą koncepcję na terenie parlamentarnym i za pośrednictwem zainteresowanych instytucji gospodarczych i przemysłowych.

Wściekły pies na ulicach miasta. Dziś na kilka minut przed godz. 9:30 rano na ul. Hetmańskiej opodal Teatru Wielkiego zjawił się wściekły pieswilczur, który wywołał kilkunastominutową panikę na przestrzeni od Teatru Wielkiego aż do placu Marjacki. W ciągu tego krótkiego czasu zdołał on pokąsać 12 osób. Pierwszą ofiarą wściekłego wilczura padł 44-letni Wiktor Kirschner, kupiec, który został przez psa zaatakowany na plantach obok Teatru Wielkiego. Wilczur powalił Kirschnera na ziemię, podarł mu spódnie i ukąsił w prawą nogę. Z kolei rzucał się na 64-letniego Simona Walda, 47-letnią Julję Cupkę, 25-letniego Piotra Kułynicza i in. Jako objaw charakterystyczny należy podkreślić, że wszystkie wymienione osoby zostały pokąsane w prawą nogę. Wściekły wilczur przebiegł Wały Hetmańskie aż na plac Marjacki ścigany przez kilku zaalarmowanych przez publiczność posterunkowych. Dopiero w pobliżu X. Komisariatu na placu Marjackim padł on od kuli rewolwerowej jednego posterunkowego.

Nagła śmierć w pociągu. Wczoraj w godzinach wieczornych jechała pociąg z Buska do Lwowa 19-letnia Marja Szczygielska, celem udania się do szpitala powszechnego na poród. Przed stacją Podzamcze nastąpiły komplikacje, załóżczone śmiercią młodej pasażerki. Zwłoki odtawiono do Instytutu medycyny sądowej.

Zamach samobójczy. Wczoraj wieczorem w rzeczywistości przy ul. Hausnera 7, targnęła się na życie przez zaczadzenie się Anna Broda, którą Pogotowie ratunkowe odwiozło do szpitala. Przyczyna zamachu samobójczego nie znana.

BLUM NIE CHCE OSKARŻAĆ NAPASTNIKÓW.

Paryż, 19 II. (PAT.) Wczoraj odbyło się pierwsze przesłuchanie dep. Bluma w jego nieszkaniu przez sędziego śledczego. Blum odmówił wszelkich zeznań co do osób napastników i oświadczył, że nie zamierza składać skargi przeciw sprawcom napadu.

Strajk górników.

Katowice, 19. II. (PAT.) Wczoraj rano wybuchł strajk protestacyjny na 2 kopalniach: „Kazimierz” i „Juljusz”. Strajkuje ogółem blisko 2 tys. robotników. Spokoju nigdzie nie zakłócono. Roboty konieczne są wykonywane normalnie. Strajk ma trwać dwa dni. Tłem strajku jest przeszerogowanie kopalni z kategorii a do b, co pociąga za sobą obniżkę płac o około 7% na co załogi się nie zgadzają.

Katowice, 19. II. (PAT.) W związku z zerwaniem pertraktacji w sprawie nowej umowy taryfowej w przemyśle górniczym Górnego Śląska, między związkowa komisja związków zawodowych zwołała na jutro konferencję z udziałem delegatów robotniczych 3 zagłębi, t. j. śląskiego, dąbrowskiego i krakowskiego. Niezależnie od tego, w dniu 20 b. m. odbędzie się w Katowicach kongres radców załogowych kopalni Górnego Śląska z udziałem przedstawicieli zagłębia dąbrowskiego i zagłębia krakowskiego. Na porządku dziennym będzie sytuacja w przemyśle górniczym.

RADOSNA MANIFESTACJA W RZYMIE.

Rzym, 19. II. (PAT.) Ulicami miasta przeciągały wczoraj pochody studentów i młodzieży faszystowskiej, manifestujące ku czci zwycięskiej armji włoskiej i Mussoliniego. Niesiono transparenty z napisami, wymierzonymi przeciwko sankcjom oraz zapowiadające nowe zwycięstwa nad wojskami abisyńskimi. Wszystkie pochody zatrzymywały się przed pałacem weneckim, wiwatując na cześć szefa Rządu. W południe Mussolini ukazał się na balkonie pałacu weneckiego i pozdrowił tłum rzymskim podniesieniem ręki, ale przemówienia nie wygłosił. Inne manifestacje odbyły się przed Palazzo Braschi, gdzie znajduje się siedziba władz partyjnych stolicy.

KATASTROFA SAMOLOTOWA.

Hawre, 19. II. (PAT.) Samolot angielski, od którego otrzymano tu sygnały S. O. S., spadł do morza w odległości 2 klm. od Hawru. Jednego z 4 członków załogi samolotu udało się uratować. Jest to podobno samolot bombardujący, który brał udział w manewrach.

NOWA SIEDZIBA LIGI NARODÓW.

Genewa, 19. II. (PAT.) Liga Narodów weszła wczoraj oficjalnie w posiadanie swego nowego pałacu „Ariana” Różne sekcje Ligi zajęły przydzielone im lokale. Przeprowadzka do nowego gmachu potrwa około tygodnia. W tym czasie żadne oficjalne posiedzenia Ligi nie będą się odbywały.

Z TEATRU WIELKIEGO.

Subj panierskie

komedja Aleksandra Fredry. Reżyserja Janusza Strachockiego.

Wznowienie to przygotowane było zasadniczo dla akcji teatru dla młodzieży i przypadkowo tylko dostało się do serii niedzielnych przedstawień popularnych. Notuje się to widowski z obowiązku dziennikarskiego. Nie ma ono w sobie niczego wystawnego, pokazowego, odnawiającego tekst, który poloniści zwą nieśmiertelnym. Było to poprostu wykonanie słów tekstu i Fredrowego scenariusza. ściśle i dokładne, w naturalistycznym pudle dekoracji wnętrzowych. Tu nasuwa się krótka myśl: jakie winno być każde wznowienie sztuki dawnego reżysera czy minionej epoki? Takiej zwłaszcza, która uważa się za wiecznoprwałą? Trzeba ją oczywiście przełożyć na kategorię żywego, aktualnego teatru. Takiej regeneracji nie stosowano w omawianej wystawie „Ślubów”. Aniela (Malanowicz) i Klara (Dziwońska) były o niebo ciekawsze od swych partnerów: Gustawa (Pościelowski) i Albina (Składanek). Układ scen — poprawny. Ale tu drugie pytanie: czy najwładziejniejszą publiczność t. j. młodzież i t. zw. szersze warstwy społeczeństwa zawsze zbywać trzeba tylko poprawnością?

B. W. L.

Z senackiej Komisji budżetowej.

Warszawa. 19 lutego. (P. A. T.) Na wczorajszym posiedzeniu Komisji budżetowej Senatu sen. Karszo-Siedlecki referował budżet monopoli, omawiając na wstępie wpływ do skarbu, przewidziane z poszczególnych monopolii w przyszłym roku budżetowym. Globalna suma tych wpływów wynosi 595 milionów. W dalszym ciągu mówca poddał analizie działalność poszczególnych monopolii, monopolu zapalczanego, solnego, spirytusowego, tytoniowego i loterii państwowej. W monopolu zapalczanym referent stwierdził stałe zmniejszanie się wpływów. Mówca widzi wyjście z tej sytuacji w uregulowaniu sprawy nielegalnych zapalniczek.

Po przemówieniu referenta rozwinęła się bardzo długa i ożywiona dyskusja.

Senator Bisping podkreślił znaczenie górnictwa dla Kresów wschodnich. Sen. Heiman-Jarecki zwraca uwagę, że kopalnia „Solvay” produkuje taniej, niż inne kopalnie i stoi na stanowisku, że prowadzenie salin, które produkują tego, nie oplaca się. Byłoby prościej nałożyć akcyzę, któraby zapewniła skarbu wi zysk i znieść skomplikowany aparat monopolowy.

Sen Kleszczyński krytykuje umowę tytoniową z Włochami i zapytuje, czy nie możnaby jej zlikwidować, bo to jest ciężki haracz i umowa jest niekorzystna dla rolnictwa, któreby mogło tytoni produkować, gdyż nasze gatunki nie ustępują niektórym gatunkom tytoniów włoskich.

Następnie przemawiali: sen. Giza, Małinowski i Beczkowicz. Ten ostatni zwrócił uwagę, że sprawa technicznych przystosowań spirytusu trwa zbyt długo, podczas gdy sąsiednie państwa porobiły już odpowiednie w tym kierunku kroki. Mówca specjalnie podkreślił konieczność obniżenia cen soli szarej, która ma wielkie znaczenie dla województw wschodnich.

Po zakończeniu dyskusji zabrał głos wicepremier i minister Skarbu Kwiatkowski, który odpowiadał na uwagi senatorów.

Wicepremier oświadcza, że nie jest zwolennikiem projektu sen. Heiman-Jareckiego, ażeby wrzecz się produkcję, zamknąć zakłady, czy też je rezerwować na czas większego wzrostu produkcji, i wyjaśnia dalej, dlaczego sól w Solwayu jest tańsza od soli w innych kopalniach.

Odpowiadając na zarzuty w sprawie hurtowni monopolowych, p. Wicepremier wyjaśnia, że monopole nastawione są na to, aby iść drogą wzmacniania spółdzielni rolniczych wogóle. Potrzebny jest ten mocny aparat handlowy, któremu będzie się przydzielać koncesje hurtowe. Takim aparatem może być również i aparat ukraiński spółdzielczy.

Mówiąc w końcu o zagadnieniu naftowym p. Wicepremier stwierdził, że prawdopodobnie stojmy obecnie wo-

bec faktu nowego i dość wydajnego zagłębia naftowego w Polsce. Dlatego zagadnienie zużycia spirytusu i mieszanek może po pewnym okresie czasu wyglądać nieco inaczej, niż dzisiaj.

Po przemówieniu p. ministra Kwiatkowskiego przemawiał jeszcze referent senator Karszo-Siedlecki, poczem posiedzenie komisji zakończono.

W 14-tą rocznicę koronacji Ojca Św.

Warszawa. 19. II. (PAT.) Z okazji 14-tej rocznicy koronacji papieża Piusa XI, nastąpiła wymiana następujących depesz między Panem Prezydentem Rzplitej a Jego Świętobliwością:

„Łącząc się wraz z całym narodem polskim z uczuciami świata katolickiego, który święci dzisiaj pamiętną rocznicę wstąpienia Waszej Świętobliwości na tron św. Piotra, proszę o przyjęcie, wraz z wyrazami mego głębokiego synowskiego oddania — najgorętszych

Za i przeciw paktowi francusko-sowieckiemu.

Paryż. 19. II. (PAT.) Izba deputowanych przystąpiła wczoraj na posiedzeniu do dalszej dyskusji nad ratyfikacją paktu francusko-sowieckiego. Posiedzenie rozpoczęło się od przemówienia deputowa-

nego Xavier-Vallat z grupy niezależnej prawicy, który, występując przeciw ratyfikacji, podkreślił, że lądowe siły rosyjskie musiałyby naruszyć terytorja 4-ech neutralnych państw, aby przyjść z pomocą Francji. Na lotnictwo sowieckie nie można liczyć, ono bowiem nie może zdziałać bez zwycięstwa armii lądowej. Lotnictwo rosyjskie musiałoby zresztą przebyć 800 klm. ponad terytorjum neutralnym, aby znaleźć się u granic Niemiec.

Atmosfera debaty, zrazu zupełnie spokojna, w miarę kontynuowania dyskusji zaczęła przybierać coraz bardziej gorący charakter. Zwłaszcza przemówienie dep. Taittingera dało sposobność do kilku utarczek i interwencji, które znacznie przyczyniły się do podniecenia atmosfery. Dep. Taittinger podkreślił, że w tej sprawie nie była zasięgana opinia komisji spraw woj skowych, marynarki i lotnictwa, które powinny się wypowiedzieć co do wartości militarnych paktu. Rosja sowiecka nie posiada dostatecznej ilości dróg i kolei, armia czerwona, która liczy 900.000 żołnierzy, jest stosunkowo niewielka, jeżeli się weźmie pod uwagę ogromne rozmiary terytorjum, jakiego musi bronić. Biorąc proporcjonalnie, jest ona równoznaczna sile 23.000 żołnierzy francuskich. Temu paktowi, w myśl idei min. Barthou, powinny towarzyszyć pakt z innymi narodami, a więc z Polską, Czechosłowacją, Niemcami i Rumunją. Fakt nie powinien mieć charakteru manewru przeciw Niemcom.

Następnie zabrał głos deputowany prawicowy Henriot, który przypomniał, iż swego czasu Rosja gwarantowała integralność terytorjalną Rumunii ale nie przeszkodziło jej to zająć Besarabję. Z drugiej strony Jugosławia nie podjęła stosunków dyplomatycznych z ZSRR. Poglądy, wypowiedziane przez mówcę, dają powód do kilku kontrowersji polemicznych, gdyż dep. Henriot, cytując wyjątki z prasy francuskiej i sowieckiej, jak również przemówienia i dyrektywy Dymitrowa, stara się uwypuklić ingerencje Kominternu do wewnętrznej polityki Francji. Dep. Henriot przypomina dokonane w Strassburgu aresztowanie szpiega sowieckiego Eberleina, który przybył do Francji celem finansowania ruchów rewolucyjnych. Eberlein delegowany był dla rozdziału funduszy między dzienniki komunistyczne i dla samej partii komunistycznej, a to celem przeprowadzenia wyborów do senatu za Marcellem Cachinem. Henriot, oklaskiwany gorąco na prawicy i centrum, cytuje numery czeków, znalezionych przy Eberleinie i zawierających sumy subwencji, przeznaczonych przez Sowietów dla poszczególnych wydawnictw komunistycznych.

Po krótkiej przerwie zabrał głos deputowany komunistyczny Peri, występując za ratyfikacją paktu francusko-sowieckiego.

W końcu mieniem federacji republikańskiej deputowany Oberkirch zabrał, że pakt jest pierwszym krokiem do nowego sojuszu francusko-rosyjskiego, który okazał się niegdyś katastrofalny. Mówca wyraża obawę, że ratyfikacja paktu utrudni jeszcze stosunki francusko-niemieckie i w konkluzji wyowiada się przeciw ratyfikacji.

Dalszy ciąg debaty odłożono do czwartku popołudnia. Prawdopodobnie we czwartek przemawiać będzie premier Flandrii. Przemawiać Izby Bouisson spodziewa się, że ostateczne głosowanie będzie mogło się odbyć w przyszły czwartek.

Program radiowy.

Czwartek, 20 lutego.

Lwów. Godz. 6.30: Audycja poranna. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Dziennik południowy. 12.15: Poranek muzyczny. 15: Płyty. 15.15: Giełda. 15.30: Muzyka operetkowa. 16: Audycja dla dzieci. 16.15: Płyty. 16.45: Chór mieszczański. 17: Odczyt. 17.15: Orkiestra kameralna. 17.50: Odczyt. 18: Recital fortepianowy. 18.30: Odczyt. 18.45: Płyty. 19: Odczyt. 19.20: Koncert reklamowy. 19.35: Wiad. sport. 19.50: Pogadanka aktualna. 20: Radjokabaret. 20.45: Dziennik wieczorny. 21: Słuchowisko. 21.35: Recital śpiewaczy. 22: Koncert symfoniczny. 23.05: Płyty.

Z frontu włosko-abisyńskiego.

Warszawa. 19. II. (PAT.) Na podstawie wiadomości z różnych źródeł, P. A. T. ogłasza następujący komunikat o sytuacji na frontach Abisynji w dniu 18 b. m.:

Chociaż Abisyńczycy twierdzą, iż w okolicy Makalle toczyły się tylko drobne utarczki, według Reutersa nie ulega wątpliwości, że armja rasa Mulugheta doznała porażki i że abisyński minister wojny z trudem będzie mógł utrzymać się w Antalo, jeżeli Włosi będą niezwłocznie kontynuowali ofensywę.

Abisyńczycy twierdzą, iż na froncie południowym udało im się zepchnąć Włochów z pozycji, jaką zajmowali u stóp góry Leben w pobliżu rzeki Daua w prowincji Borona. Po stronie abis-

synskiej w czasie bitwy padło 20 zabitych. Straty włoskie wynoszą 30 zabitych.

Na froncie północnym Włosi umacniają swe nowe pozycje. Wojska włoskie, które brały udział w akcji w ciągu ostatnich dni, są rzekomo wycofywane na tyły, a ich miejsce zajmują nowe siły.

Abisyńczycy w dalszym ciągu starają się pomniejszyć sukcesy włoskie, osiągnięte na froncie północnym. — Twierdzą oni, że Włosi posunęli się zaledwie o 5 klm. naprzód. W bitwie pod Makalle były zaangażowane wielkie siły włoskie, które miały spotkać się z zaciętym oporem Abisyńczyków, przyczem ras Mulugheta nie chciał przyjąć regularnej bitwy.

Abisyńczycy w dalszym ciągu starają się pomniejszyć sukcesy włoskie, osiągnięte na froncie północnym. — Twierdzą oni, że Włosi posunęli się zaledwie o 5 klm. naprzód. W bitwie pod Makalle były zaangażowane wielkie siły włoskie, które miały spotkać się z zaciętym oporem Abisyńczyków, przyczem ras Mulugheta nie chciał przyjąć regularnej bitwy.

Abisyńczycy w dalszym ciągu starają się pomniejszyć sukcesy włoskie, osiągnięte na froncie północnym. — Twierdzą oni, że Włosi posunęli się zaledwie o 5 klm. naprzód. W bitwie pod Makalle były zaangażowane wielkie siły włoskie, które miały spotkać się z zaciętym oporem Abisyńczyków, przyczem ras Mulugheta nie chciał przyjąć regularnej bitwy.

Abisyńczycy w dalszym ciągu starają się pomniejszyć sukcesy włoskie, osiągnięte na froncie północnym. — Twierdzą oni, że Włosi posunęli się zaledwie o 5 klm. naprzód. W bitwie pod Makalle były zaangażowane wielkie siły włoskie, które miały spotkać się z zaciętym oporem Abisyńczyków, przyczem ras Mulugheta nie chciał przyjąć regularnej bitwy.

Abisyńczycy w dalszym ciągu starają się pomniejszyć sukcesy włoskie, osiągnięte na froncie północnym. — Twierdzą oni, że Włosi posunęli się zaledwie o 5 klm. naprzód. W bitwie pod Makalle były zaangażowane wielkie siły włoskie, które miały spotkać się z zaciętym oporem Abisyńczyków, przyczem ras Mulugheta nie chciał przyjąć regularnej bitwy.

Krwawe zaiście w powiecie konińskim

Warszawa. 19. II. (PAT.) Wskutek otrzymania informacji, że jeden z główniejszych sprawców ostatnich zaiść w powiecie konińskim w województwie łódzkim, niejaki Sielski w mieszkaniu swem w Wyszymie tegoż powiatu przechowuje nielegalnie posiadaną broń, organa policji państwowej przeprowadziły u niego rewizję. Na widok wkraczającej policji Sielski popełnił samobójstwo. Rewizja w mieszkaniu jego rzeczywiście ujawniła pewną ilość nielegalnie posiadanej broni. Przybyłci niezwłocznie do Wyszymy komisji sądowo-lekarskiej dla dokonania sekcji zwłok Sielskiego, grupa awanturników się osobników

spróbowała przeszkodzić i siłą wedrzeć się do lokalu, gdzie sekcja się odbywała. Po bezskutecznych ostrzeżeniach organa policji państwowej zmuszone były użyć broni, w wyniku czego jeden z napastników został ciężko ranny, w następstwie czego zmarł. Policja aresztowała kilkunastu awanturników i szybko przewróciła spokój. Na miejscu zaiść przybyły również władze prokuratorskie, które podjęły energiczne śledztwo.

WYKONAWCY CELE I ZADANIA TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

tit tytułowej. Teiko Kiwa, jakkolwiek z natury rzeczy ograniczona na naszych scenach do tej jednej, jedyniej roli — wzbija się w swej kreacji na najwyższe szczyty artysty. Głos jej, zaopatrzony we wszelkie najintymniejsze nawet chwytły i arkanne klasycznej szkoły włoskiej, jest jednak raczej tylko narzędziem niesłychanej ekspresji gry, jakiej daremnie szukać wśród odtwórców. Jesliby już szło o jakieś porównanie — to, chociaż brzmi to paradoksalnie, — należałoby tu chyba wymienić głosowego antypoda artystki — samego wielkiego Szalajapina, który pod względem przeżycia i wizji scenicznej jest równie unikatem wśród żyjących śpiewaków. Teiko Kiwa nie tylko porwuje grą i czaruje śpiewem, ale zmusza prosto słuchacza, by dzielił razem z nią jej radość, tęsknotę i ból.

Wielkiej artystce towarzyszyli godnie wykonawcy ról dalszych. Umiejętnie prowadził kantylenę i dobrze podkreślił swe psychiczne załamanie p. Bregy, jako porucznik Pinkerton. Wzruszająco grała obdarzona głębokim mezzosopranem p. Lenckowska (Suzuki). Bardzo mocne akcenty wykazał p. Czapliski, porwując nie tylko pięknym, męskim barytonem, ale także głęboką, pełną szlachetnego skupienia kreacją konsula Scharplessa, który jedyny symbolizuje w dramacie głos europejskiego sumienia.

Orkiestra dzięki rutynie i staranności dyrygenta p. T. Mazurkiewicza — wychodziła naogół zwycięsko z opresji wywołanej długotrwałym bezrobociem operowcem.

Juljusz Masłowski.

STAGIONE OPEROWE.

Madame Butterfly.

WYSTĘPY TEIKO KIWA.

Najpierw garść refleksji. Miasto nasze, słynące w Polsce z muzykalności, zeszło w ciągu ostatnich lat pod względem ruchu muzycznego na plan ostatni. Straciłszy, jak narazie nieodwołalnie, operę, która miała za sobą święte tradycje, straciłszy długi poszet pierwszorzędnych artystów, zmuszonych gdzieś indziej poszukiwać chleba, zaniedbaliśmy salę koncertową do tego stopnia, że znakomici wirtuozi, nie chcą nigdy już jeżdżący do Lwowa, unikają nas. Nakonieć przyszedł moment, że orkiestra niegdyś doskonale zgrana, stała się gromadką rozbitków zagrożonych utratą bytu, pozbawionych stałego kierownictwa i możliwości kontynuowania ćwiczeń dla utrzymania dobrej zespołowej formy.

Na to smutne emantaryzko złożyły się różne przyczyny. Najważniejsza z nich to zubożenie i sponiewieranie naszej inteligencji, która sama znajdując się w obliczu grotzącej zagłady, nie może rozwinąć skrzydeł tam, gdzie dawniej brak jej udziału był nie do pomyslenia. Pozostała nam jedynie tęsknota za epoką, zdawałoby się niepowrotnie minioną.

A jednak ile jeszcze tkwi w naszym mieście rzetelnej zapachu i entuzjazmu dla muzyki operowej i jak bardzo jesteśmy z nią żywi — wykazało krótkotrwałe stagi-
one, którego inicjatorzy i wykonawcy w osobach najwybitniejszych artystów śpie-

waków scen polskich wywoła chyba prawdziwy obraz kulturalnego i zawsze muzycznym idealom wernego Lwowa.

Punktem kulminacyjnym stagi-
one były dwa przedstawienia „Madame Butterfly”, z udziałem primadonny japońskiej Teiko Kiwa. Już sama treść opery, zajmującej w twórczości Pucciniego miejsce szczególne, wstrząsa potęgą dramatycznej koncepcji i głębokim, jakże dalekim od dziś głoszących hasel humanitaryzmem. Dramat młodzieńczej Japonki — jest ciężkim oskarżeniem i policzkiem wymierzonym „etyce podwójnego dna”, wznawanej zawsze chętnie, a dziś jawnie sankcjonowanej przez ludzi białej rasy. Jakże wspaniale odbija na tem tle postać Cho-Cho-San, symbol wzniosłej, pełnej najgłębszego oddania miłości. Po tym względem Puccini, podobnie jak Verdi, pozostał przez całą swą twórczość wiernym uczniem i obrońcą kobiety jako człowieka.

Muzyka Madame Butterfly — jest szczytem twórczości Pucciniego. Po tej operze zaznacza się już raczej dekadencja i schyłek. Wśród dzieł znakomicie poszerzyciela weryzmu — ten dramat muzyczny, tak wolny od wszelkiego banału i tak beznosredni w ekspresji — zawsze świecić będzie szczególnym blaskiem.

Przedstawienie lwowskie było rewelacją ze względu na osobę wykonawczyni par-

BEZROBOCIE WZRASTA.

Warszawa, 19. II. (PAT.) Stan bezrobocia w całym kraju według danych Biur Pośrednictwa Pracy Funduszu Pracy na dzień 15 bm. wynosił 482.680 osób, co stanowi wzrost bezrobocia w ciągu ostatnich 15 dni o 10154 osób.

W porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 32661 osób.

„ZALĄC ROBAKA...”

Jak wykazały ostatnie badania, charakterystyczne przysłowie pijackie „zalać robaka” nie jest tak bezpodstawne, jakby się to wydawać mogło. W zwykłym czernem winie np. bakcyl tyfusu traci po 2 godzinach swą żywotność. Istnieje nawet pewien gatunek wina specjalnie kwasnego, które zabija bakcyle już po 10 minutach. Woda zmieszana z czerwonym winem, staje się po 12 godzinach wolna od wszelkich bakterij tyfusowych itp. Dodanie drobnej ilości wina białego do wody zabija bakcyle już po 6 godzinach. Stąd też już dawniej zalecano w czasie epidemij tyfusu i cholery picie wody zmieszanej z winem. Również piwo ma właściwość niszczenia pewnych gatunków bakterij złośliwych.

CZY MOŻNA DOWOLNIE PRZEDŁUŻYĆ ŻYCIE LUDZKIE?

Niedawno obiegała prasę całego świata sensacyjna wieść, że sławny lekarz, laureat nagrody Nobla, dr. Carell z Instytutu Rockefellera w Nowym Jorku, miał wynaleźć metodę, która pozwala na dowolne przedłużenie życia ludzkiego.

Metoda ta polegać miała na „zamrożeniu” człowieka, to jest szczelnym zamknięciu go w bryle lodu. Po wielu dziesiątkach czy nawet setkach lat, człowiek „zamrożony” mógł być powołany do życia. Reporterzy piśm amerykańskich snuli już bujne fantazje na temat nowych możliwości, otwierających się przed człowiekiem. Trzeźwa nauka jednak patrzy na pomysły dr. Carella z uprawnionym sceptycyzmem, dowodząc przede wszystkim, że „zamrożenie” człowieka przerwie jednocześnie funkcje oddechowe organizmu, co powoduje oczywiście śmierć. Według opinij kół naukowych, należy odzekać miarodajnych wyjaśnień samego dr. Carella. Wieść o jego metodzie dostała się do Europy poprzez prasę amerykańską, która albo przekłoryzowała znaczenie wynalazku, albo też nie zrozumiała go, przedstawiła go błędnie.

ECHA JUBILEUSZU PIERWSZEGO POLSKIEGO MILJONERA POWIETRZNEGO.

W dniu ukończenia miliona kilometrów w służbie polskiej komunikacji powietrznej p. Kazimierz Burzyński otrzymał z rąk Pana Ministra Komunikacji nadany mu przez Pana Prezydenta RP. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski. Ponadto otrzymał cenne upominki od PLL. „Lot”, kolegów itd., a nadto szereg depesz gratulacyjnych z różnych sfer społeczeństwa. Depesze te są najlepszym dowodem interesowania się szerokiego ogółu pracą naszych lotników, doceniania jej i serdecznej życzliwości, jaką są oni darzeni. Z nadanych telegramów pozwalamy sobie przytoczyć depeszę autora „Wielkiego Fryderyka”, Adolfa Nowaczyńskiego, gorliwego zwolennika komunikacji powietrznej:

„Ty, co z olimpijskim spokojem, sterując [ponad chmur zwały,
Miljon mil przemierzyłeś nad Polską, dzielny Burzyński,
Przyjmij wdzięczności słowa jakie dziś z [respektem całym
Za tyle wspólnych mil miłych, z sternie [kiem tak doskonałym
Pasażer składa Ci wierny A. Nowaczyński”
oraz znanego poety i satyryka, Marjana Hemara:

„Kto ma w nazwisku burzę,
Temu — skrzydła u getrów!
Pod skrzydła — gwiazdy płyną
Co milion kilometrów!
O primaballerino!
Gwiazdo lotnych teatrów —
Przyjm, w czterech, jedną rolę,
Różę przychylnych wiatrów!
Panu Miljonerowi K. Burzyńskiemu —
Marjan Hemar”.

„Bunt zwierząt”

film amerykański w Marysience.
Wytoczono tu sprawę o prawo konia do życia wolnego na preri, potępiono zaborczość człowieka wobec zwierząt. Widać dobre wpływy „Sequojii”. Film bardzo szlachetny, obfitujący ponadto w szereg dobrych zdjęć.
Uwaga pod adresem dyrekcji kinoteatru: Nie należy łączyć w jednym programie dwóch długometrażowych filmów. Ciężko na tem sam film: widz, a także sam właściciel kina, który zamiast dwóch ma tylko jeden, nienaturalnie rozciągnięty program.

Giełda z dnia 19 lutego

LWÓW — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Na Giełdzie ruch żywy. Większe obroty w 4 prc. i 4 pół prc. TKZ. Notowania: 4 prc. Tow. Kred. Ziem. zł. 36.75, 37, 4 i pół prc. Tow. Kred. Ziem. zł. 38.50. Dolar około zł. 5.22.

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgja 89.30, Berlin 213.45, Holandia 360.10, Londyn 26.18, N. Jork tel. 5.24 i siedem ósmych, Paryż 35.01, Praga 21.97, Sztokholm 135, Szwajcaria 173.20. Papiery państwowe: 5 prc. poz. konwers. 59.50, 5 prc. poz. kolej. 56, 6 prc. poz. dolar. 77.25, 4 prc. poz. dolar. 53.50, 7 prc. poz. stabiliz. 62.13. Akcje: Bank Polski 97.50, Lilpop 9.50. Dolar w obrotach prywatnych 5.23 i pół.

LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na Giełdzie obroty w pszenicy, mące i otrębach oraz egzekutywna sprzedaż przetworów jęczmiennych. Ceny utrzymują się na dotychczasowym poziomie. Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

II. Km. 2454/34. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Przemyslu rewiru II. Feliks Ocetzkiewicz, mający kancelarię w Przemyslu, ul. Grodzka Nr. 6 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 27 marca 1936 o godz. 10-tej w Sądzie grodzkim w Przemyslu sala Nr. 14a II. p. odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnik inż. Samuela Goligera i Heleny Goligerowej nieruchomości obj. whl. 2913 ks. gr. gm. kat. Przemysł, położonej przy ul. Moniuszki L. orj. 10a konskr. 1042/Lw składającej się z pod. lk. 2781 obszaru 350 m kw., na której stoi kamienica czynszowa III-piętrowa. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 86.681, cena zaś wywołania wynosi zł. 65.010 gr. 75. Przyśięgający do przetargu obowiązany jest złożyć rekojmiję w wysokości zł. 8668 gr. 10. Rekojmiję należy złożyć w gotówkę albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8-iej do 18-iej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Przemyslu (nad Sanem) II. piętro sala Nr. 14a.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II. Przemysł, 3 lutego 1936. 617K

II. Km. 888/35. Obwieszczenie. Ogłaszam, iż dnia 19 marca 1936 o godz. 9-iej rano odbędzie się w sali Sądu grodzkiego w Nadwornej na wniosek wierz. Bleia Jakóba i tow. ze Stanisławowa licytacja nieruchomości dłuż. Dachsa Zallala w Nadwornej, składającej się z pbud. lk. 449 ks. gr. gm. kat. Nadwórna wraz z wszystkimi przynależnościami, położonej w śródmieściu, niewpisanej w księdze hipotecznej. Powyższa nieruchomość wraz z przynależnościami ocenioną została na kwotę 8.680 zł. Cena wywołania wynosi 6.510 zł. Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rekojmiję w wysokości 868 zł. W ciągu ostatnich 2 tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8-18, akta zaś postępowania egzekucyjnego przeglądać można w sądzie.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II. Nadwórna, 11 lutego 1936. 621K

II. Km. 18/36. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Stanisławowie II. rewiru Jan Jasiński, mający kancelarię w Stanisławowie, ul. 3-go Maja Nr. 7 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 27 lutego 1936 o godz. 13-tej w Stanisławowie, ul. Pełesza i Sapiężyńska, odbędzie się licytacja nieruchomości, składających się z szafy na akta, biurka jasnego, szafy dębowej, biurka dębowego, kanapy skórzanaj, 2 foteli klubowych, kasy ogniotrwałej, dywanu perskiego, konsoli, otomany i kanapki składane, oszacowanych na łączną sumę zł. 2.270. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II. Stanisławów, 10 lutego 1936. 620K

I. Km. 3027/33. Obwieszczenie o licytacji. Dawiskiba Mikołaj komornik Sądu grodzkiego w Jarosławiu, rewiru I. za mieszkający w Jarosławiu przy ul. Słowackiego L. 3, II. p. w sprawie egzekucyjnej wierzytelki Galicyjskiej Kasy Oszczędno-

ści we Lwowie dział, przez Dra Brunona Pokornego adwokata we Lwowie, ul. Alka demicka L. 21 przeciw dłużnikowi Adamowi Koneckiemu właśc. dóbr Morawsko o 5.000 zł. zpn. na zasadzie § 1 art. 602 kpc. obwieszcza, że odbędzie się licytacja dnia 5 marca 1936 r. godz. 8-ma rano na miejscu u zobowiązanego z następujących ruchomości: 1) cztery konie wyjazdowe wartość szacunkowa 1.200 zł., 2) jeden powóz wart. szac. 250 zł., 3) jeden wózek wyjazdowy wart. szac. 150 zł., 4) jedne sianie wyjazdowe wart. szac. 100 zł., 5) jeden wosag wart. szac. 60 zł. Wymienione ruchomości oglądać można przed przetargiem w miejscu, gdzie zostanie przeprowadzona sprzedaż. Na podstawie § 1 art. 602 kpc. wzywa się dozorców ruchomości do oddania komornikowi ruchomości do sprzedaży w miejscu, godzinie i dniu wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I. Jarosław, 21 stycznia 1936. 619K

Km. 1015/34. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Bóbrce przy ul. 3 Maja L. 21 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 25 lutego 1936 r. o godz. 9-tej w Wołoszczyźnie na tartaku odbędzie się druga licytacja nieruchomości należących do dłużnika Wolfa Nestla, składających się z 41 m. kub. desek materiałowych różnych, 7 m kub. desek świerkowych, 2 wagony trocin, 1 kredens dębowy, 1 srebrzanka czarna dąb, 1 psycha jesionowa, 1 bielizniarka, 2 szafki szkieł, 1 szafa jesionowa, 1 biurko dębowe i 29 szt. rur betonowych. Oszacowanie wyżej wymienionych nieruchomości odbędzie się przed licytacyjną sprzedażą Ruchomości można oglądać w dniu licytacji na miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego. Bóbrka, 14 lutego 1936. 616K

XI. Km. 1014/35, 157/36. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodz. miejsk. we Lwowie Rew. XI. z siedzibą urzędową we Lwowie przy ul. Nowy Świat 3, II. p. obwieszcza, że dnia 21 lutego 1936 o godzinie 10-iej przeprowadzi przetarg nieruchomości, składających się z sprzętów domowych przy ul. 3 Maja 21. Dnia 24 lutego 1936 o godz. 9.30 przy ul. L. Sapiehy 7 sprzeda w drodze publicznego przetargu ubiory męskie.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego. Rewiru XI. Lwów, 17 lutego 1936. 610K

IX. Km. 53, 177 i 178/36. Zbiorowe obwieszczenie o licytacji. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego Rew. IX. we Lwowie Mieczysław Grossman, mający kancelarię przy ul. Kochanowskiego 21 na podstawie art. 604 § 1 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że: 1) dnia 11 marca 1936 o godz. 12 we Lwowie, ul. Oficerska Nr. 8 odbędzie się 1-sza licytacja nieruchomości składających się z urządzenia mieszkania, obrazów, srebra, naczyń stołowego, serwisów, dywanów i skrzypiec oszacowanych na łączną sumę 878 zł. 2) że dnia 10 marca 1936 o godz. 8.30 we Lwowie, ul. Zielona Nr. 35 odbędzie się 1-sza licytacja nieruchomości, składających się z mebli, dywanów i ubrania przy licytacji oszacować się mających przez biegłego. 3) że dnia 10 marca 1936 o godz. 10.50 we Lwowie, ul. Halicka Nr. 9 odbędzie się 1-sza licytacja nieruchomości, składających się z obuwiu i urzędzenia sklepowego — przy licytacji oszacować się mających przez biegłego. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego. Rewiru IX. Lwów, 14 lutego 1936. 609K

Edykt licytacyjny. Na wniosek strony egzekwującej Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności we Lwowie odbędzie się dnia 27 marca 1936 o godzinie 11-tej przed poł. w Sądzie grodzkim miejskim we Lwowie ul. Sądowa 7 sala III. drzwi Nr. 7 na zasadzie zatwierdzonych warunków edyktu tem licytacyjnym z 18 października 1935 IV. Km. 1118/33 licytacja następujących realności. Ks. gr. gm. m. Lwowa. Whl. 1167 dz. II. Oznaczenie realności: realność lk. 2216/2 przy ul. Zródlanej L. 5 stanowiąca 1) dom I-piętrowy, 2) komórkę muirowaną parterową, 3) szopę szalowaną. Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami 40.711.85 zł. Najniższa oferta 20.355 zł. 92 gr. Do realności whl. 1167/II. dz. ks. gr. gm. m. Lwowa należą następujące przynależności: parkan ze słupów, rygli i desek, siatka druciana, 9 sztuk okien, 3 muszle wodociągowe, krata składana, 5 koszyków na kwiaty przed oknami, piecyk gazowy i piec żelazny oszacowany na 411.85 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych realności dokumenty (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć w godzinach urzędowych w kancelarii Komornika. 608K

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego. we Lwowie rewiru IV. ul. Janowska 18.

I. Km. 2747/34 E. 2072/32. Strona zobowiązana Herman Apisdorf w Jarosławiu. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Banku Gospodarstwa Krajowego jako strony egzekwującej w Sądzie grodzkim w Jarosławiu odbędzie się dnia 27 marca 1936 r. o godz. 9-iej przed południem w biurze Nr. 29 na zasadzie post. z dnia 5 lutego

1936 r. zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Ks. gr. gm. kat. Jarosław. Whl. połowa 4373. Oznaczenie realności: W skład tegoż wchodzi pb. 1848 o pow. 591 m kw., położonej przy ul. Kilińskiego, na której wybudowany jest murowany dom parterowy Nr. orient. 4 z werandą częściowo podpinną czony, dachówka cementowa kryty, a na podwórzu murowany (pruski mur) budynek o 2-ach izbach mieszkalnych i stajni, a naprzeciw budynku frontowego murowany budynek używany na stolarnię i garaż. Nadto 2 komórki, dół kloaczny i dół na nawóz ogród. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. połowa 7.807 zł. 63 gr. Najniższa oferta połowa 3.905 zł. 82 gr. Do realności whl. 4373 ks. gr. gm. kat. Jarosław należą następujące przynależności: parkan drewniany, siatka druciana, brama i furtka żelazna, drzewa owocowe oszacowane na 129 zł. z czego połowa 64 zł. 50 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Sąd grodzki w Jarosławiu jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego. Zarządza się ogłoszenie edyktu w dzienniku urzędowym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I. Jarosław, 5 lutego 1936. 618K

FIRMY.

II R H B X 1535. Sąd okręgowy we Lwowie jako Sąd rejestrowy w sprawie firmy „Karpalit” Spółka Akcyjna dla fabrykacji kart do gry, wyrobów papierowych i przemysłu litograficznego we Lwowie, Zielona 20 zarządził do rejestru handlowego wpis następującej treści: Odwołano prokurę Bernarda Kandla. Udzielono prokurę Naftalemu Weitzowi. Wpisano 10 lutego 1936. 615

UZNANIE ZA ZMARLEGO.

T. 318/19. Edykt. Wasyl Gaszyński s. Jena, zamieszkały w Chryplinie, żołnierz b. armij austriackiej zaginął w niewoli rosyjskiej w roku 1915. Wdrażając postępowanie o uznanie go za zmarłego wzywa się uwiadomić Sąd lub kuratora Hnata Jakowyszyna z Chryplina o zaginionym do 1 roku.

Sąd Okręgowy Wydział I. W Stanisławowie, dnia 10 grudnia 1919. 614

I. T. 45/35. Teodor Mikołow, syn Iwona, urodzony 24 lutego 1895 w Nastasowie w r. 1907 wyjechał do Ameryki, skąd pisywał do rodziny, a ostatnia wiadomość od niego pochodziła z grudnia 1924, poczem wszelki ślad o nim zaginął. Na prośbę Melanji Ostrowskiej wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego i wzywa się, ażeby do 1 roku uwiadomiono Sąd o zaginionym.

Sąd Okręgowy. W Tarnopolu, dnia 18 grudnia 1935. 613

I. T. 40/34. Adam Dawiskiba, syn Katarzyny, urodzony dnia 8 sierpnia 1892 w Podhajczykach, jako żołnierz austriacki wyruszył w roku 1916 ze Lwowa na front włoski, a od roku 1917 nie ma o nim żadnej wiadomości. Na prośbę matki jego Katarzyny z Dawiskibów Franków wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego i wzywa się, ażeby do sześciu miesięcy zawiadomiono Sąd o zaginionym.

Sąd Okręgowy Wydział I. W Tarnopolu, dnia 10 stycznia 1935. 612

T. 45/35. Edykt. Piotr Obrębalski, urodzony dnia 19 czerwca 1899 w Nowosiółkach pow. Złoczowski zaginął od roku 1920 jako żołnierz wojsk polskich na wojnie polsko-bolszewickiej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adw. Dra Moszyńskiego w Złoczowie.

Sąd Okręgowy. W Złoczowie, dnia 30 grudnia 1935. 611

ROZMAITE.

2596/36. Edykt. Sąd Apelacyjny we Lwowie wdrożył postępowanie sprywatyzacyjne. celem odnowienia zniszczonej księgi gruntowej Sądu Grodzkiego w Czortkowie dla gminy katastralnej Muchawka i wzywa interesowanych do zgłoszenia w tym Sądzie Grodzkim rozstrzeżenia § 7 ustawy Nr. 96 z r. 1871 do 31 maja 1936.

Lwów, 28 stycznia 1936. 622

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

II. OGŁOSZENIE.

Zaprasza się akcjonariuszów firmy „**TO-WARZYSTWO PRZEMYSŁOWE KOSECKICH, SPÓŁKA AKCYJNA WE LWOWIE**” na Walne Zgromadzenie tejże firmy, które się odbędzie dnia 14 marca 1936 r. o godzinie 17.30 popołudniu w kancelarii Notarjusza Dra Wawrzyńca Typrowicza, we Lwowie, ul. Batorego 9, z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania, bilansu, oraz rachunku zysków i strat, za lata 1932, 1933 i 1934, rozdział zysku i strat, tudzież kwitowanie władz Spółki z wykonania przez nie obowiązku.
- 2) Wybór władz Spółki, a to 5 Członków Rady Nadzorczej i 3 Członków Zarządu na lat 3.
- 3) Zmiana art. 11 statutu w ten sposób, że słowa „z tem, że pismem przeznaczonym do obowiązkowych ogłoszeń Spółki, pozostanie nadal „Gazeta Lwowska”, skreślą się.